

## Już bez Ciebie

Bajm

Wczorajszy dzień nie wróci już  
Jak żadna podła chwila, której nie chce Bóg  
I cieszą się wszyscy święci

Wciąga mnie ludzi tłum  
I jestem blisko nich i tulę się do ich głów  
Choć czuję że jestem inna

Bez Ciebie nie jestem już uniesieniem  
Bez Ciebie porywa mnie sen  
Dokąd, nie wiem

Kawy łyk i wstaje świt  
Tak boję się tych jasnych ramion myśli złych  
I nie wiem jak mam zapomnieć

Nie pozwól mi być byle kim  
Rozpalać i gasić, unosić  
Bym w końcu opadła bez sił  
Bo jestem wciąż taka naiwna

Bez Ciebie nie jestem już uniesieniem  
Bez Ciebie porywa mnie sen  
I uciekam w niebieskie przestrzenie  
Już bez Ciebie